

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 lipca 2016 r. (według prezentaty biura podawczego Sądu) powódka A. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. D. (1) kwoty 49.980 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Na wypadek nieuwzględnienia powództwa przeciwko M. D. (1), powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od A. D. kwoty 39.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od obojga pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w celach prywatnych, w lipcu 2010 r., zawarła z pozwanym M. D. (1) ustną umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się kupić i sprowadzić z Niemiec, a potem wyremontować i sprzedać powódce używany samochód marki A. (...) z nadwoziem kombi, z silnikiem wysokoprężnym (diesel) o pojemności 2.0 w wersji (...) z 2007 r., w kolorze ciemnym (czarna perła). Nadto pozwany zobowiązał się zrealizować wszystkie czynności formalno – prawne, które są konieczne do tego, aby powódka mogła wrócić samochodem do miejsca zamieszkania poruszając się po drogach publicznych. Z kolei powódka, za powyższe czynności pozwanego zobowiązała się uiścić na jego rzecz wynagrodzenie, w tym wnieść zaliczkę.

Realizując umowę, w dniu 27 sierpnia 2010 r. powódka wpłaciła na podany przez pozwanego M. D. (1) rachunek bankowy zaliczkę w wysokości 20.000,00 zł. Wskazany rachunek bankowy należał do pozwanej A. D. – matki pozwanego M. D. (1), która nie prowadzi wraz z nim działalności gospodarczej. Następnie w dniu 1 września 2010 r. powódka wpłaciła na ten sam rachunek bankowy dodatkowo kwotę 19.000,00 zł, ponieważ pozwany M. D. (1) zażądał wpłaty całego wynagrodzenia, zanim przystąpi do realizacji umowy. W październiku 2010 r. powódka zwróciła się do pozwanego M. D. (1) z pytaniem czy realizuje swoje zobowiązanie, ten zaś zapewnił, że pojazd mechaniczny będący przedmiotem ustnej umowy z lipca 2010 r. jest już sprowadzony i oczekuje na naprawę. Sfinalizowanie umowy miało wkrótce („niedługo”) nastąpić. Po upływie kilku dni powódka ponownie zwróciła się do pozwanego z zapytaniem, czy pojazd mechaniczny będący przedmiotem umowy jest już gotowy do odebrania. Pozwany M. D. (1) kolejny raz zapewnił, że naprawa jest realizowana, a wydanie powódce samochodu nastąpi w niedługim czasie. Powódka kilkakrotnie jeszcze przeprowadzała z pozwanym M. D. (1) podobne rozmowy, zaś pozwany odwlekał termin sfinalizowania umowy i wydania powódce pojazdu mechanicznego.

W listopadzie 2010 r. pozwany M. D. (1) poinformował A. S., że naprawa pojazdu zakończy się do świąt Bożego Narodzenia w grudniu 2010 r. i wówczas umowa zostanie sfinalizowana. Z tego zobowiązania pozwany się jednak nie wywiązał.

W marcu 2011 r. pozwany M. D. (1) stwierdził, że pojazd mechaniczny będący przedmiotem umowy nie jest gotowy do jazdy oraz zaznaczył, że nie wie kiedy naprawa zostanie ostatecznie zrealizowana.

Po zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa oszustwa, w wyniku interwencji Policji oraz nakazu przeszukania wydanego przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wągrowcu, w dniu 25 maja 2011 r. powódce został wydany pojazd mechaniczny, który zgodnie z twierdzeniami pozwanego M. D. (1) miał być dla niej przygotowany w celu wykonania umowy. Jak stwierdziła powódka, pojazd ten nie posiadał kluczyków ani żadnych dokumentów i nie nadawał się do jazdy - nie posiadał przedniego zderzaka, przednich reflektorów, przedniego spojlera, sprawnych lusterek bocznych, poduszek powietrznych, tarczy silnika, przedniej konsoli sterującej, schowka przedniego, napinaczy pasów bezpieczeństwa oraz koła zapasowego. Pojazd ten nie posiadał również stacyjki oraz maski. Wobec tego powódka uznała, że wskazany pojazd nie jest zgodny z umową, ponieważ nie nadaje się do jazdy i odesłała go na lawecie do warsztatu pozwanego M. D. (1).

Powódka podniosła przy tym, iż części użyte do częściowej naprawy pojazdu mają zdarte lub zatarte celowo numery fabryczne, co budzi uzasadnione podejrzenia co do źródła ich pochodzenia oraz przydatności do użycia. Nadto pojazd

został zakupiony na nazwisko osoby nieistniejącej – M. G., co potwierdza faktura złożona przez pozwanego M. D. (1) w toku procesu karnego.

Zaznaczyła przy tym, że do transportu pojazdu do W. wykorzystwała lawetę wchodzącą w skład prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa, a w związku z tym poniosła szkodę w wysokości 10.980,00 zł, gdyż w tym czasie nie mogła korzystać z lawety w celach zarobkowych.

Ostatecznie, powódka oświadczyła pozwanemu, że odstępuje od umowy z lipca 2010 roku i wezwała go do zwrotu kwoty 39.000 zł uiszczonej na jego rzecz w sierpniu i wrześniu 2010 r.

Do dnia wniesienia pozwu pozwany nie zwrócił powódce wskazanej wyżej kwoty ani nie wydał jej samochodu będącego przedmiotem umowy.

(pozew – k. 1-14)

W piśmie procesowym z dnia 6 września 2016 roku powódka sprecyzowała powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 49.980,00 zł, z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka podtrzymała żądanie zasądzenia na jej rzecz od pozwanych kosztów procesu.

(pismo – k. 77 -78)

Postanowieniem z dnia 2 listopada 2016 r. Sąd zwolnił powódkę A. S. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie.

(postanowienie – k. 83).

W piśmie procesowym z dnia 29 maja 2017 r. powódka A. S. zmodyfikowała powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanych M. D. (1) i A. D. kwoty sumy 49.980,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka żądała zasądzenia od pozwanych zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Następnie, na rozprawie w dniu 22 maja 2018 r. powódka A. S. ponownie zmodyfikowała powództwo, wnosząc o zasądzenie solidarne od pozwanych M. D. (1) i A. D. kwoty 49.980,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka konsekwentnie żądała zasądzenia od pozwanych zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

(pismo procesowe powódki z dnia 29.05.2017 r. – k. 98-99; protokół rozprawy z dnia 22.05.2018 r. – k. 138-139v wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 140).

Na rozprawie w dniu 10 lipca 2018 r. pozwani M. D. (1) i A. D. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwani zarzucili również, że dochodzone przez powódkę roszczenie jest przedawnione, ponieważ pozostaje w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powódkę.

(protokół rozprawy z dnia 10.07.2018 r. – k. 177-179 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 180).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W sierpniu 2010 roku A. S. zawarła z M. D. (1) ustną umowę, na podstawie której M. D. (1) zobowiązał się kupić i sprowadzić z Niemiec, a potem wyremontować i sprzedać powódce używany samochód marki A. (...) z nadwoziem kombi, z silnikiem wysokoprężnym (diesel) o pojemności 2.0 w wersji (...) z 2007 r., w kolorze ciemnym (czarna perła). Sprowadzony samochód mógł być uszkodzony. Nadto pozwany zobowiązał się zrealizować wszystkie czynności formalno – prawne konieczne do tego, aby powódka mogła wrócić samochodem do miejsca zamieszkania poruszając

się po drogach publicznych. Z kolei powódka, za powyższe czynności pozwanego zobowiązała się uiścić na jego rzecz wynagrodzenie, w tym wnieść zaliczkę w kwocie 20.000,00 zł. Ustalona przez strony cena za samochód była o połowę niższa niż cena rynkowa. Pierwotnie strony nie ustaliły terminu wykonania umowy przez M. D. (1).

(zeznania powódki - k. 138 -139 v oraz nagranie na płycie CD -k. 140, zeznania M. D. (1) -k. k. 177-179 oraz nagranie na płycie CD -k. 180)

Celem realizacji swojego zobowiązania z umowy, dniu 27 sierpnia 2010 roku A. S. przelała na rachunek A. D., matki M. D. (1), zamieszkałej w (...), (...)-(...) B., kwotę 20.000 zł tytułem zaliczki za samochód A. (...). M. D. (1) przysłał jej sms-em dane tego rachunku i wyjaśnił, że pieniądze powinny być przelane na rachunek jego matki A. D., ponieważ to ona zajmuje się finansami rodzinnej firmy.

Po dniu 27 sierpnia 2010 roku M. D. (1) zadzwonił do A. S. i polecił jej wykonanie kolejnego przelewu w wysokości 19.000 zł, bo wcześniej przelana kwota 20.000 zł była, jak twierdził, zbyt mała na zakup i wyremontowanie samochodu o parametrach określonych przez powódkę.

W dniu 1 września 2010 roku A. S. przelała na rachunek A. D. kwotę 19.000 zł tytułem drugiej części wpłaty za samochód A. (...).

(potwierdzenia wpłat- k. 23 zeznania powódki - k. 138 -139 v oraz nagranie na płycie CD -k. 140)

A. D. wypłaciła kwotę 39.000 zł ze swojego rachunku i oddała wszystkie środki synowi M. D. (1).

(zeznania M. D. (1) – k. 177-179)

Po około miesiącu od wykonania przelewów A. S. zadzwoniła do M. D. (1) z zapytaniem o realizację umowy. Uzyskała informację, że za dwa tygodnie umówiony samochód będzie przygotowany do odebrania i umowa zostanie sfinalizowana.

W okresie od września do grudnia 2010 roku A. S. dwa albo trzy razy pojechała z W., gdzie mieszka, do P., tj. do miejsca zamieszkania M. D. (1), jednak nie zastała go. Pozwany unikał kontaktu z powódką, nie odpowiadał na jej sms -y, a połączenia telefoniczne odrzucał. W listopadzie 2010 r. pozwany M. D. (1) poinformował A. S., że naprawa pojazdu zakończy się do świąt Bożego Narodzenia w grudniu 2010 r. i wówczas umowa zostanie sfinalizowana. Z tego zobowiązania pozwany się jednak nie wywiązał.

(zeznania powódki - k. 138 -139 v oraz nagranie na płycie CD -k. 140)

Pozwany nigdy nie proponował powódce odebrania umówionego samochodu i sfinalizowaniu umowy.

(zeznania M. D. (1) – k. 177-179)

A. S. zawiadomiła Prokuraturę Rejonową w Wągrowcu o możliwości popełnienia przez M. D. (1) przestępstwa oszustwa.

(zeznania powódki - k. 138 -139 v oraz nagranie na płycie CD -k. 140, bezsporne)

W wyniku przeszukania pomieszczeń gospodarczych w miejscu zamieszkania M. D. (1) w P. 49, w dniu 25 maja 2011 r. Policja zabezpieczyła czarny samochód osobowy marki A. (...), który nie posiadał dokumentów i kluczyków, a nadto przedniego zderzaka, przednich reflektorów, przedniego spojlera, sprawnych lusterek, poduszek powietrznych, tarczy silnika, przedniej konsoli sterującej, schowka przedniego, napinaczy pasów bezpieczeństwa oraz koła zapasowego. Pojazd ten nie posiadał również stacyjki oraz maski.

(postanowienie -k. 30, protokół przeszukania - k. 32-34, protokół oględzin – k 35-36)

Wskazany wyżej samochód nie został zarejestrowany w Centralnej Ewidencji Pojazdów Polsce.

(dokumenty - k.65 i 66)

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Wągrowcu zarządził wydanie przedmiotowego pojazdu A. S.. A. S. odebrała ten samochód z policyjnego parkingu w W. i przywiozła lawetą do W., do swojego miejsca zamieszkania. Kiedy zbadała stan samochodu stwierdziła, że wskazany pojazd nie jest zgodny z przedmiotem umowy, ponieważ znajduje się w takim stanie technicznym, który uniemożliwia uruchomienie go i dalszą jazdę. W tym stanie rzeczy, A. S. odwiozła wydany jej pojazd do Komendy Miejskiej Policji w W.. Z W. do W., a następnie z W. do W. samochód był transportowany na lawecie A. S., która w tym okresie prowadziła działalność gospodarczą polegającą na holowaniu pojazdów pod firmą (...). Łączny koszt transportu tego samochodu wyniósł 10.980,00 zł.

(rachunki -k. 37, zeznania powódki - k. 138 -139 v oraz nagranie na płycie CD -k. 140)

W piśmie z dnia 22 lutego 2016 roku A. S. wezwała M. D. (1) do wydania jej przedmiotu umowy w terminie 21 dni od dnia otrzymania pisma, pod rygorem odstąpienia od umowy.

W piśmie z dnia 7 czerwca 2016 roku A. S. oświadczyła M. D. (1), iż odstępuje od ustnej umowy z 2010 r., a zarazem wezwała go do zwrotu kwoty zaliczki w wysokości 39.000 zł uiszczonej przez nią w sierpniu i wrześniu 2010 r., a także do zapłaty kwoty 10.980 zł tytułem naprawienia szkody stanowiącej koszt transportu pojazdu na trasie W. – W. – W. – w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. M. D. (1) odebrał przedmiotowe oświadczenie w dniu 14 czerwca 2016 roku.

(oświadczenie -k, 71, bezsporne co do doręczenia, oświadczenie z poświadczeniem odbioru - k. 72 -72 v)

M. D. (1) nie wydal powódce umówionego pojazdu ani nie ustosunkował się do powyższego wezwania.

(bezsporne)

Wskazany wyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o złożone do akt dokumenty, a także zeznania stron. Sąd w zasadniczej części dał wiarę wyjaśnieniom powódki oraz pozwanego, zwłaszcza co do uzgodnień między stronami co do sprowadzenia spornego samochodu w stanie uszkodzonym oraz sposobu sfinansowania tego przedsięwzięcia. Sąd nie dał natomiast wiary twierdzeniom pozwanego co do przyczyn dla których do dnia zamknięcia rozprawy nie wydal powódce umówionego pojazdu. Zdaniem Sądu, gdyby istotnie było tak, jak twierdzi pozwany, że to powódka nie chciała odebrać przygotowanego dla niej pojazdu, to pozwany powinien pojazd doprowadzić do stanu umożliwiającego poruszanie się po drogach publicznych tak, jak przewidywała umowa stron i wezwać powódkę do jego odebrania, a w razie bezskuteczności takiego wezwania, chociażby złożyć przedmiot do depozytu sądowego. Takich czynności pozwany jednak nie dokonał, a w toku swojego przesłuchania przyznał, że nigdy nie oferował powódce gotowego samochodu do odebrania. Tym samym jako nieprawdziwe należy ocenić twierdzenie pozwanego, że to powódka nie chciała odebrać przygotowanego dla niej samochodu.

Zeznania pozwanego nie zasługują na wiarę także w tej części, w której pozwany twierdzi, iż nie jest w stanie sprzedać samochodu A. (...) zatrzymanego w niego w toku postępowania karnego i zwrócić powódce pieniędzy, ponieważ jest to samochód powódki. Warto w tym zakresie zwrócić uwagę, iż w postępowaniu karnym w sprawie II K 571/12 Sądu Rejonowego w Wągrowcu Sąd ustalił, iż samochód ten został zakupiony w Niemczech przez M. K., ale faktura zakupu została wystawiona na nazwisko M. G. (tak uzasadnienie wyroku –k. 363 akt sprawy II K 571/12). W toku postępowania karnego nie udało się przesłuchać M. G., ponieważ adres świadka okazał się adresem nieistniejącym. W takiej sytuacji faktycznej i procesowej, twierdzenia pozwanego, że zatrzymany u niego czarny pojazd marki A. (...) stanowi własność powódki nie odpowiadają prawdzie.

Z kolei w ocenie Sądu nie polegają na prawdzie twierdzenia powódki, że przedmiot umowy miał zostać jej wydany w przeciągu miesiąca od daty jego sprowadzenia na teren Polski. Biorąc pod uwagę konieczność naprawienia

uszkodzonego pojazdu oraz konieczność załatwienia wszystkich formalności związanych z jego dopuszczeniem do ruchu po drogach publicznych, zarejestrowaniem i ubezpieczeniem, taki termin nie jest realny.

Sąd zwrócił odpowiedź na pozew z dnia 17 czerwca 2018 r. i pominął zawarte w niej wnioski dowodowe, gdyż odpowiedź na pozew została wniesiona po upływie terminu zakreślonego pozwanym na jej wniesienie. Odpisy pozwu wraz z zobowiązaniami do złożenia w 14-dniowym terminie odpowiedzi na pozew zostały doręczone pozwanym w dniu 17 stycznia 2017 r. (k. 94), natomiast odpowiedź na pozew została złożona przez pozwanych dopiero w dniu 17 czerwca 2018 r. (k. 156-171). Zgodnie z art. 207 § 7 kpc, odpowiedź na pozew złożona po terminie wyznaczonym przez przewodniczącego (§ 2) podlega zwrotowi.

Nadto Sąd pominął wnioski pozwanych o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków M. D. (2), W. D. i Ł. N., zawarte w zwróconej odpowiedzi na pozew oraz w piśmie procesowym z dnia 7 sierpnia 2018 r. (k. 224-226) – jako spóźnione i zmierzające do przedłużenia postępowania. Skoro pozwani zostali pouczeni o ostatecznym terminie składania wniosków dowodowych w odpowiedzi na pozew i rygorze niezłożenia ich w tym terminie, na podstawie art. 207 § 6 kpc Sąd zastosował rygor pominięcia spóźnionych wniosków dowodowych.

Na podstawie art. 302 § 2 k.p.c. Sąd pominął też dowód z przesłuchania pozwanej A. D., bowiem pozwana, pomimo wezwania do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z jej zeznań ((...) – k. 134) nie stawiała się na rozprawę wyznaczoną na jej przesłuchanie w dniu 22 maja 2018 r., a swojej nieobecności nie usprawiedliwiła zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo A. S. przeciwko pozwanemu M. D. (1) zasługiwało na uwzględnienie w części do kwoty 39.000, natomiast powództwo przeciwko pozwanej A. D. było bezzasadne w całości, w związku z czym podlegało oddaleniu.

Po pierwsze, powódka dochodziła od pozwanego M. D. (1) zapłaty kwoty 39.000,00 zł uiszczonej przez nią na rzecz pozwanego z tytułu umowy zawartej w formie ustnej w sierpniu 2010 roku.

Zdaniem Sądu, zawarta przez strony umowa jest umową nienazwaną, zbliżoną do umowy sprzedaży rzeczy przyszłej. Taka sprzedaż jest ukształtowana jako umowa z warunkiem zawieszającym dotyczącym powstania rzeczy. Przedmiotem umowy sprzedaży rzeczy przyszłej jest rzecz nieistniejąca, ale spodziewana - taka, co do której zachodzi duże, graniczące niemal z pewnością, prawdopodobieństwo jej powstania.

Zgodnie z art. 535 § 1 kc, przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Pozwany zobowiązał się sprowadzić z Niemiec i wyremontować, a następnie przenieść na powódkę własność i wydać jej samochód marki A. (...) o konkretnych parametrach, a nadto zrealizować wszystkie czynności formalno – prawne, które są konieczne do tego, aby powódka mogła wrócić samochodem do miejsca zamieszkania poruszając się po drogach publicznych. Z kolei powódka, za powyższe czynności pozwanego zobowiązała się uiścić na jego rzecz wynagrodzenie, w tym wnieść zaliczkę.

Przedmiotem umowy stron był pojazd mechaniczny marki A. (...) w nadwoziu kombi, z silnikiem wysokoprężnym (diesel) o pojemności 2.0 w wersji (...) wyprodukowany w 2007 r., w kolorze ciemnym, najlepiej czarna perła. Powódka miała świadomość, iż pojazd ten będzie pierwotnie uszkodzony – tj. powypadkowy. Pojazd ten miał się jednak nadawać do kompletnej naprawy. Pozwany zobowiązał się do tego, że wyda powódce pojazd w stanie technicznym umożliwiającym poruszenie się po drogach publicznych, a więc, że będzie to pojazd kompleksowo wyremontowany, zarejestrowany w Centralnej Ewidencji Pojazdów, ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej, a także zostaną od niego uiszczone wszystkie opłaty publiczno-prawne, w tym akcyza. Powódce zależało na tym, aby bezpośrednio po wydaniu jej pojazdu mogła wrócić nim samodzielnie do miejsca zamieszkania w W..

Zważywszy na to, Sąd uznał, że przedmiot świadczenia pozwanego został określony jasno, w stopniu potrzebnym dla zindywidualizowania przedmiotu umowy najpóźniej w dniu wydania rzeczy powódce.

Zdaniem Sądu pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania z ustnej umowy z sierpnia 2010 r., ponieważ nie przygotował dla powódki pojazdu odpowiadającego określonym przez nią parametrom (marka A. (...)) z nadwoziem kombi, z silnikiem wysokoprężnym (diesel) o pojemności 2.0 w wersji (...), rok produkcji 2007 r., kolor czarny) i nie wydał powódce takiego samochodu do dnia zamknięcia rozprawy.

Czyniąc rozważania w tym zakresie należało przede wszystkim ustalić, w jakim terminie pozwany miał wykonać swoje obowiązki umowne i w jaki sposób.

W okolicznościach faktycznych sprawy strony nie sporządziły pisemnej umowy, a jednocześnie nie były zgodne co umówionego terminu spełnienia świadczenia przez M. D. (1). Zatem, zgodnie z art. 65 kc, Sąd dokonał wykładni oświadczeń woli stron na podstawie ich zeznań (w części uznanej za wiarygodną) oraz na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów.

Jak Sąd wskazał już wyżej, nie polegają na prawdzie twierdzenia powódki, że przedmiot umowy miał zostać jej wydany w terminie miesiąca od daty jego sprowadzenia do Polski. W ocenie Sądu, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, naprawa pojazdu i załatwienie wszystkich formalności związanych z jego dopuszczeniem do ruchu po drogach publicznych, zarejestrowaniem i ubezpieczeniem wymagały dłuższego okresu.

Jednak w ocenie Sądu, z właściwości zobowiązania w rozumieniu art. 455 kc wynika, że naprawa uszkodzonego samochodu i załatwienie wszystkich czynności formalno – prawnych nie powinny trwać dłużej niż kilka miesięcy.

Począwszy od października 2010 r. powódka wielokrotnie kontaktowała się z pozwanym chcąc uzyskać informacje na jakim etapie są prace związane z realizacją umowy. Do grudnia 2010 roku (włącznie) pozwany zapewniał powódkę albo, że prace remontowe pojazdu są w toku albo, że są na końcowym etapie (pozostały prace o charakterze „kosmetycznym”), a pojazd zostanie wkrótce wydany zgodnie z umową. Przedmiotowy pojazd nie był gotowy jeszcze w październiku oraz grudniu 2010 r. Po tym czasie pozwany zerwał kontakt z powódką – nie odbierał od niej połączeń telefonicznych i nie odpowiadał na sms-y.

W dniu 8 marca 2011 r. powódka udała się do miejsca zamieszkania M. D. (1), a gdy po raz kolejny nie udało jej się porozmawiać z pozwanym i nie dowiedziała się na jakim etapie jest realizacja umowy, złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przez M. D. (1) przestępstwa oszustwa.

W toku postępowania przygotowawczego, w maju 2011 r. Prokurator wydał powódce pojazd marki A. (...), koloru czarnego, wyprodukowany w 2007 roku, zabezpieczony wcześniej na posesji M. D. (1).

Jednak wydany powódce pojazd nie spełniał warunków umowy zawartej między stronami, ponieważ był poważnie uszkodzony i nie nadawał się do jazdy po drogach publicznych - nie tylko z powodu złego stanu technicznego, ale także z powodu niespełnienia podstawowych warunków formalno - prawnych. Samochód ten wymagał między innymi naprawy silnika i jego osprzętu, turbosprężarki, błotników, zderzaka, reflektorów, maski silnika, chłodnicy, wzmocnienia, wentylatorów, intercoolera, poduszek powietrznych, konsoli, przedniej szyby, przednich drzwi, osprzętu komory silnika, nadkoli. Poza tym nie posiadał ani stacyjki, ani kluczyków, nie był zarejestrowany ani ubezpieczony.

Jest więc niewątpliwym, iż pojazd wydany A. S. w toku postępowania przygotowawczego nie odpowiadał warunkom umowy zawartej przez strony.

Stwierdziwszy powyższy stan rzeczy, powódka na własny koszt odwiozła na lawecie przedmiotowy pojazd do Komendy Miejskiej Policji w W., a następnie został on zwrócony M. D. (1).

Stosując przez analogię do umowy stron przepisy regulujące umowę sprzedaży, należy zauważyć, iż celem wydania rzeczy jest przede wszystkim umożliwienie kupującemu korzystania z nabytej rzeczy. Z tego względu sprzedawca obowiązany jest wydać rzecz z wszystkimi jej częściami składowymi i przynależnościami, chyba że co innego wynika z treści umowy lub przepisów ustawy (art. 47–52 kc). Dopiero takie wydanie rzeczy odpowiada przewidzianemu w art. 556¹ § 1 pkt 4 kc pojęciu wydania rzeczy w stanie zupełnym.

Tymczasem pozwany nieustannie wydłużał termin realizacji umowy, a ostatecznie do dnia zamknięcia rozprawy swojego zobowiązania wobec powódki nie zrealizował, co zresztą przyznał w zeznaniach złożonych w charakterze strony.

Z kolei powódka wywiązała się w całości ze swojego zobowiązania umownego - zapłaciła bowiem na rzecz pozwanego M. D. (1) określoną przez niego cenę samochodu. W tym miejscu należy wskazać, iż powódka zapłaciła pozwanemu dwie kwoty: 19.000 zł w dniu 27 sierpnia 2010 r. oraz 20.000 zł w dniu 1 września 2010 roku. Pierwszą z tych kwot można i należy uznać za zaliczkę, ponieważ w tym zakresie zeznania stron są zgodne, a poza tym taki tytuł przelewu został wprost wyartykułowany przez powódkę na potwierdzeniu przelewu.

Jednak, po tym pierwszym przelewie, na polecenie pozwanego powódka przelała na rachunek jego matki kwotę jeszcze 20.000 zł, bo – jak twierdził pozwany – kwota 19.000 zł była zbyt mała na zakup samochodu i części koniecznych do remontu. Tym razem jako tytuł przelewu powódka wskazała „druga części wpłaty za samochód A. (...)”.

W tym stanie rzeczy, Sąd doszedł do przekonania, że łącznie uiszczone kwoty odpowiadały całkowitej cenie za przedmiot umowy.

Powyższe potwierdza też treść wyjaśnień, jakie M. D. (1) złożył w toku postępowania w sprawie II K 571/12 Sądu Rejonowego w Wągrowcu. W dniu 6 lipca 2011 r. (k. 91 akt o sygn. II K 571/12) M. D. (1) wyraźnie zaznaczył, że „później w dwóch transzach otrzymałem całą kwotę za samochód”. Z kolei na rozprawie w dniu 7 listopada 2012 r. przed Sądem Rejonowym w Wągrowcu w sprawie o sygn. akt II K 571/12 pozwany wyjaśnił: „Miałem kupić ten samochód uszkodzony, naprawić go na oryginalnych częściach za kwotę 39.000,00 złotych.” (k. 264 akt o sygn. II K 571/12).

Ostatecznie więc Sąd stwierdził, że kwota 39.000 zł stanowiła cenę nabycia własności samochodu przez powódkę i została przez nią zapłacona pozwanemu M. D. (1). Tym samym, w ocenie Sądu powódka spełniła w całości swoje świadczenie z umowy jeszcze w sierpniu i wrześniu 2010 roku.

Wobec niewydania umówionego pojazdu do dnia 22 lutego 2016 roku, A. S. wezwała M. D. (1) do wydania jej przedmiotu umowy w terminie 21 dni od dnia otrzymania pisma, pod rygorem odstąpienia od umowy. Pozwany nie przeczył, że otrzymał przedmiotowe pismo.

Przedmiotowe wezwanie pozostało bezskuteczne, a wobec tego w piśmie z dnia 7 czerwca 2016 r. powódka złożyła M. D. (1) oświadczenie o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Pismo zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy powódka doręczyła M. D. (1) w dniu 14 czerwca 2016 roku.

Zgodnie z art. 491 § 1 kc, jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy.

Należy zaznaczyć, iż zgodnie z dyspozycją art. art. 491 § 1 kc, w lutym 2016 roku powódka wyznaczyła pozwanemu termin do wykonania zobowiązania wynikającego z umowy z czerwca 2010 roku, a wobec niewątpliwie bezskutecznego upływu tego terminu, w piśmie z dnia 7 czerwca 2016 r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy i od tej umowy skutecznie odstąpiła. Warto tu po raz kolejny podkreślić, że bezsporny jest fakt niewykonania przez pozwanego zobowiązania w postaci wydania powódce konkretnie określonej marki i typu pojazdu w stanie nadającym się do

poruszania się po drogach publicznych. Ten fakt pozwany potwierdził w swoich zeznaniach, aczkolwiek strony różniły się co do przyczyn takiego stanu rzeczy.

W tym stanie rzeczy, Sąd doszedł do wniosku, że zostały spełnione warunki odstąpienia od umowy wzajemnej przewidziane w art. 491 § 1 kc, a więc powódka skutecznie odstąpiła od umowy wzajemnej zawartej z pozwanym w sierpniu 2010 roku. Z tego względu roszczenie powódki o zapłatę przez pozwanego kwoty 39.000,00 zł z tytułu zwrotu spełnionego przez nią świadczenia wzajemnego zasługuje na uwzględnienie.

Trzeba przy tym wyraźnie zaznaczyć, iż powódka nie dochodziła przedmiotowego roszczenia jako roszczenia wynikającego z umowy zawartej przez strony, ale jako roszczenia wynikającego z obowiązku zwrotu świadczeń wzajemnych w sytuacji odstąpienia od umowy wzajemnej. Ostatecznie więc podstawę prawną roszczenia powódki stanowi art. 494 § 1 kc, zgodnie z którym odstępujący od umowy wzajemnej może żądać od drugiej strony zwrotu wszystkiego, co sam świadczył.

Roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia nie jest roszczeniem o wykonanie umowy lub odszkodowanie z powodu jej niewykonania, lecz roszczeniem wynikającym ze zniweczenia łączącego strony stosunku zobowiązaniowego (tak postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACz 2138/12, L.). Oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest wykonaniem przez zamawiającego prawa podmiotowego kształtującego. Jest to oświadczenie jednostronne, skuteczne ex tunc, prowadzące do sytuacji prawnej, "jak gdyby umowa nie została zawarta". Z tej przyczyny skorzystanie z prawa odstąpienia od umowy (...) wzajemnej skutkuje na podstawie 494 kc obowiązkiem wzajemnego zwrotu przez strony tego, co sobie świadczyły z tytułu umowy niedoszłej do prawidłowego wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 2 marca 2018 r. w sprawie V AGa 8/18, Lex).

W ocenie Sądu, roszczenie, z jakim wystąpiła powódka nie jest również roszczeniem z bezpodstawnego wzbogacenia, a zwłaszcza roszczeniem o zwrot świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 kc. W tym zakresie Sąd podziela pogląd, iż „jeśli chodzi o konsekwencje dokonanego odstąpienia od umowy, to w efekcie dojdzie do wyłączenia kondycji ze względu na zasadę *lex specialis derogat legi generali*. Dyspozycje przepisów art. 395 § 2 i 494 k.c. przewidują tu bowiem szczególne uprawnienia dla zubożonego, różniące się zasadniczo od *condictio causa finita*, choćby przez zobowiązanie nie tylko do zwrotu tego, co zostało otrzymane w wykonaniu umowy, lecz ponadto do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania (tak D. W. artykuł PS.2002.1.33 Zbieg roszczeń a skarga z bezpodstawnego wzbogacenia Teza nr 8 (...), Lex).

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 494 § 1 kc w zw. z art. 491 § 1 kc, w punkcie pierwszym wyroku Sąd zasądził od pozwanego M. D. (1) na rzecz powódki A. S. kwotę 39.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2016 roku do dnia zapłaty.

W tym miejscu należy się jeszcze odnieść do podniesionego przez pozwanego M. D. (1) zarzutu przedawnienia. Pozwany twierdził, że roszczenie powódki przedawniło się z upływem trzech lat, ponieważ jest związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą. W ocenie Sądu przedmiotowy zarzut jest bezzasadny.

Zgodnie z art. 118 kc, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia roszczeń wynosi dziesięć lat, a dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata.

Trzeba ponownie zaznaczyć, iż roszczenie powódki powstało w dacie skutecznego odstąpienia od umowy sprzedaży zawartej z pozwanym M. D. (1), a więc w dniu 14 czerwca 2016 r. (k. 72-72v), ponieważ w tym dniu oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy otrzymał pozwany.

W ocenie Sądu roszczenie o zwrot świadczenia wzajemnego z art. 494 § 1 kc, a więc także roszczenie powódki, jako roszczenie mające swe źródło w odstąpieniu od umowy, przedawnia się z upływem terminów ogólnych z art. 118 kc, niezależnie od terminów, w jakich przedawniają się roszczenia wynikające z umowy, od której odstąpiono (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 112/10, L.).

Zdaniem Sądu termin przedawnienia roszczenia powódki wynosi dziesięć lat; rozpoczął bieg w dniu 15 czerwca 2016 roku, a został przerwany poprzez wniesienie pozwu w dniu 4 lipca 2016 roku.

Nawet jeśli przyjąć, iż powódka zawarła umowę z pozwanym w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej holowania pojazdów mechanicznych, to i tak od 15 czerwca 2016 roku do 4 lipca 2016 roku nie upłynął trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 kc dla roszczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Z tych przyczyn Sąd uznał zarzut przedawnienia za chybiony.

Powódka domagała się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Pozew został wniesiony w dniu 4 lipca 2016 r., ale zgodnie z art. 192 kpc zawisłość sporu sądowego między stronami powstaje dopiero z chwilą doręczenia pozwu pozwanemu. Należy bowiem wskazać, że odpis pozwu wraz załącznikami pozwany M. D. (1) otrzymał w dniu 26 października 2016 r. (k. 87-87v). Przyznając M. D. (1) od daty doręczenia pozwu tydzień na dobrowolne spełnienie świadczenia, Sąd uznał, że ustawowe odsetki za opóźnienie należą się powódce już od dnia następnego po upływie jednego tygodnia od dnia doręczenia pozwu, tj. od dnia 3 listopada 2016 r. Zważywszy na powyższe Sąd zasądził od pozwanego M. D. (1) na rzecz powódki A. S. kwotę 39.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 3 listopada 2016 r. do dnia zapłaty, a podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił przepis art. 481 § 1 i § kc.

Odnosząc się natomiast do żądania zapłaty przez pozwanego kwoty 10.980,00 zł tytułem zwrotu kosztów transportu na lawecie oraz rozładunku spornego pojazdu w maju 2011 r., żądanie w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie. Powódka podała, że transport spornego pojazdu odbył się na lawecie wchodzącej w skład prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa, a w związku z tym poniosła szkodę w wysokości 10.980,00 zł, bowiem nie mogła w tym czasie korzystać z lawety w celach zarobkowych. Na dowód wysokości poniesionej szkody powódka przedstawiła rachunki nr (...), każdy opiewający na kwotę po 5.490,00 zł (k. 37).

W tym zakresie Sąd oddalił powództwo A. S. przeciwko M. D. (1), ponieważ powódka nie udowodniła zgodnie z art. 6 kc 232 kpc, iż użycie lawety w celu przetransportowania spornego pojazdu kolidowało z innym zleceniem, do którego w tym czasie laweta miała być wykorzystana. W żaden sposób nie jest więc udowodniona strata związana z zarobkowym korzystaniem z lawety.

Co więcej, skoro zawarta między stronami umowa nie stanowi podstawy przedmiotowego roszczenia powódki, to ewentualnej podstawy prawnej tego roszczenia należy poszukiwać w przepisach regulujących odpowiedzialność deliktową, w tym przede wszystkim w art. 415 kc. Przepis art. 415 kc stanowi, że kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę jest obowiązany do jej naprawienia. Należy jednak uwzględnić fakt, który powódka zbagatelizowała, iż faktycznie sporny pojazd został jej wydany przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wągrowcu, w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko M. D. (1) jako podejrzanemu o przestępstwo oszustwa na szkodę A. S.. Nie jest więc prawnie dopuszczalnym przypisanie pozwanemu winy za to, że pozwana zdecydowała się odebrać przedmiotowy pojazd, a następnie zwrócić go realizując transport na trasie W. – W. – W. na własny koszt. Ze względu na powyższe powództwo A. S. przeciwko pozwanemu M. D. (1) o zapłatę kwoty 10.980,00 zł podlegało oddaleniu.

Z kolei powództwo A. S. przeciwko A. D. okazało się bezzasadne i podlegało oddaleniu.

Z ustaleń Sądu wynika, pieniądze w kwocie 39.000 zł wpłacone przez powódkę na rachunek bankowy pozwanej A. D. w dniach 27 sierpnia 2010 r. (kwota 20.000,00 zł) i 1 września 2010 r. (kwota 19.000,00 zł) zostały w całości przez A. D. wypłacone i przekazane M. D. (1), bezpośrednio po tym, gdy wpłynęły na ten rachunek bankowy. Potwierdzają to zeznania pozwanego M. D. (1), a powódka nie kwestionowała tej okoliczności.

Powyższe oznacza, że przedmiotowe środki pieniężne nie są w posiadaniu pozwanej A. D. co najmniej od września 2010 r.

Co więcej, A. D. nie była stroną umowy zawartej między A. S. a M. D. (1).

Zatem w ocenie Sądu brak podstaw faktycznych i prawnych do stwierdzenia, że powódce przysługują wobec pozwanej A. D. jakiegokolwiek roszczenia. Podstawy takich roszczeń nie stanowi ani umowa, bo A. S. nie zawierała z A. D. żadnej umowy, ani tym bardziej przepisy o odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy, ani przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W tym ostatnim zakresie należy przede wszystkim podkreślić, że w dacie zamknięcia rozprawy pozwana nie była wzbogacona kosztem powódki w rozumieniu art. 409 kc, ponieważ przelane na jej rachunek środki wypłaciła i oddała pozwanemu M. D. (1). W konsekwencji powództwo przeciwko pozwanej A. D. podlegało oddaleniu.

W związku z tym, iż powództwo A. S. przeciwko pozwanemu M. D. (1) zostało uwzględnione w części, tj. w około 78 %, o kosztach procesu między wymienionymi stronami Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc rozdzielając je proporcjonalnie do stopnia wygranej każdej ze stron.

Zgodnie z art. 108 § 1 kpc, szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu, przy przyjęciu, że będą one rozliczone stosunkowo i uwzględnieniem zasady, iż powódka wygrała spór z pozwanym M. D. (1) w 78 %, a pozwany wygrał sprawę w 22 %.

Z kolei o kosztach procesu między powódką A. S. a pozwaną A. D. Sąd orzekł stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro pozwana A. D. wygrała proces w całości, to powódka jest zobowiązana zwrócić jej koszty procesu niezbędne do celowej ochrony jej praw. W tym wypadku szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd również pozostawił referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 kpc, przy przyjęciu zasady, że koszty procesu między A. S., a pozwaną A. D. obciążają w całości powódkę jako przegrywającą sprawę.

W tym miejscu należy dodać, że Sąd oddalił wniosek pozwanych o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej. W ocenie Sądu nakład pracy ani wkład pełnomocnika powoda w wyjaśnienie sprawy, ani stopień jej skomplikowania faktycznego i prawnego czy poziom argumentacji prawniczej nie odbiegają od przeciętnego standardu. Czynności pełnomocnika podjęte w niniejszej sprawie są zarazem normalnym, wymaganym i oczekiwanym obciążeniem pełnomocnika w związku z prowadzeniem sprawy. Konsekwencją takiej oceny jest uznanie, że wystarczającym, a zarazem odpowiednim jest przyznanie pozwany kosztów procesu w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej wynikającej ze stosownego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Zarządzenie: Odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi pozwanych (bez pouczenia o apelacji) oraz powódce (z pouczeniem o prawie, sposobie i terminie wniesienia apelacji).